

**Jan Golonka OSPPE**

## Zasięg międzynarodowy wotów jasnogórskich

Jedną z najbardziej charakterystycznych praktyk religijnych wiążących się z sanktuarium jasnogórskim jest zwyczaj przynoszenia i ofiarowywania wotów, składanych przez pątników dosłownie lub w przenośni przed Cudownym Obrazem Matki Bożej, na ołtarzu w Jej kaplicy. Wota, materialne przedmioty o różnym charakterze, często przybierające formę tabliczek, ofiarowywane były w intencjach błagalnych bądź dziękczynnych. Wiążąca się z nimi prośba lub podziękowanie dotyczyła najczęściej spraw doczesnych - powrotu do zdrowia, ubłagania sobie potomstwa, ochrony przed wojnami i klęskami żywiołowymi (w tym przed zarazą) itp. Wota miały najczęściej charakter ofiar pojedynczych osób lub rodzin, zdarzały się także wota zbiorowe (bractw, miast itp.). Obyczaj ich składania obejmował wszystkie warstwy społeczne: od króla po najuboższych mieszkańców Rzeczypospolitej. W początkowym okresie funkcjonowania jasnogórskiego sanktuarium przeważały wota nietrwałe - informacje archiwalne o istnieniu polichromowanych wotów woskowych pochodzą z pierwszej połowy XVI wieku. Wota te, zazwyczaj po roku - choć nie było to regułą - przetwarzano na potrzeby kościoła. Dłużej przechowywano wota wykonane z metali i innych materiałów szlachetnych. Te najbardziej ozdobne na stałe zachowywano w sanktuarium. Do grupy tych wotów należą dziś m.in. klejnoty na sukienkach obrazu Matki Bożej, plakiety (najwcześniejsze zachowane pochodzą z XVII wieku) i różne wybitne dzieła złotnictwa polskiego i europejskiego wystawione w skarbcu i innych ekspozycjach jasnogórskich. Charakter wotywny mogły mieć także szaty i naczynia liturgiczne. Im bliżej czasów współczesnych, tym większa jest różnorodność wśród zachowanych na Jasnej Górze przedmiotów wotywnych: rolę tę pełnią dzieła sztuki (także ludowej) i wyroby rękodzieła, dokumenty, pamiątki itd.

Ważną kwestią jest zasięg pochodzenia wotów, przy czym należy tu odróżnić dwie kwestie: pochodzenie samych wotów (to jest miejsce ich wykonania) oraz pochodzenie ofiarodawców. Nie zawsze te dwa obszary geograficzne pokrywają się ze sobą. Bardzo często przedstawiciele polskich elit politycznych i kulturalnych ofiarowywali na Jasną Górę wyroby najwybitniejszych europejskich ośrodków

Wota w kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej  
Archiwum OO. Paulinów na Jasnej Górze

wytwórczości artystycznej (dzieła augsburskie, wiedeńskie, włoskie itd.), z drugiej zaś strony do sanktuarium napływały przedmioty pochodzenia orientalnego (głównie tureckie i perskie), przekazane jako trofea w podziękę za odniesione zwycięstwa (do tej grupy należą przedmioty wiążące się z odsieczą wiedeńską 1683 roku).

Czy istnieją jakieś generalne cezury czasowe, jeśli chodzi o zasięg pochodzenia wotów? Niewątpliwie tak. Pierwszą taką cezurę tworzy koniec XVIII wieku: epoka rozbiorów i schyłku państwowości polskiej. Do tego czasu napływały do sanktuarium wota z obszarów całego państwa polskiego (na pewno mniej z terenów Litwy niż Korony), niekoniecznie - jak była wyżej mowa - wykonane w Polsce. W nieco wcześniejszym okresie (do XVII wieku) dał się wyraźnie dostrzec napływ wotów z terenu Węgier, z którymi częstochowski klasztor paulinów był silnie związany korzeniami swego pochodzenia. Incydentalne, ale ważne z artystycznego punktu widzenia, były dary wotywno pochodzące z Austrii (wota rodziny Habsburgów związane ze ślubem Eleonory z królem Michałem Korybutem Wiśniowieckim z 1670 roku), Niemiec (wota Wettinów saskich zasiadających na tronie elektorskim w Dreźnie i królewskim w Polsce), Francji (dary Marii Leszczyńskiej) i wreszcie z Włoch (najwcześniejsze - szaty ślubne królowej Bony ofiarowane zapewne po 1518 roku i późniejsze - wota kardynałów i dostojników Kurii rzymskiej). Bogactwa wyrobów z różnych ośrodków europejskich dopełniały dary królów i magnatów polskich, wykonywane poza obszarem naszego kraju (np. wyroby augsburskie z daru członków rodzin Wazów i Sobieskich, włoski komplet koralowy z daru króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, wiedeńskiej roboty krzyż ofiarowany przez Marię Józefę, żonę Augusta III Sasa i takiegoż pochodzenia kielich fundacji Jerzego Lubomirskiego - oba wyroby z pierwszej połowy XVIII wieku).

Drugi okres w dziejach jasnogórskich wotów zamyka przełom wieków XIX i XX oraz odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Całe XIX stulecie to okres zdecydowanej dominacji wotów polskich, szczególnie pochodzących z obszaru zaboru rosyjskiego. Oczywiście zasadniczy wpływ na taki stan rzeczy miała sytuacja polityczna ziem polskich w latach niewoli. Wspomniane wota to przede wszystkim stosunkowo skromne tabliczki srebrne, niekiedy efekt seryjnej produkcji. Naturalnie zdarzają się w tym czasie obiekty wyjątkowe, także ze względu na swoje pochodzenie geograficzne - np. wota zesłańców polskich na Syberię. Zanikają wota monarchów, a dary polskiej arystokracji są rzadsze i skromniejsze niż dotychczas.

W naszym stuleciu, od momentu zakończenia I wojny światowej, sanktuarium jasnogórskie odzyskuje swój międzynarodowy charakter. Obok znacznie większej niż dotychczas ilości wotów polskich, pojawiają się dary ze wszystkich krajów Europy - od Irlandii po Turcję, wyznaczające kierunek napływania na Jasną Górę pielgrzymek oraz oficjalnych i nieoficjalnych delegacji. Są to wota skromniejsze, mniej kosztowne, mające w pierwszym rzędzie charakter symbolicznego daru: ważną pozycję wśród nich zajmują medale i plakietki.

Wyjątkowe znaczenie mają wota papieskie, przy czym - co jest zgodne z tradycją Stolicy Apostolskiej - często są to przedmioty wcześniej ofiarowane papieżom z okazji



jubileuszy czy wizyt w różnych krajach. W ten sposób na Jasnej Górze znalazła się m.in. hiszpańska monstrancja z daru Jana XXIII, wykonany w Mediolanie krzyż przekazany przez Jana Pawła II itp. Dary Ojca Świętego Jana Pawła II, co jest zupełnie zrozumiałe, są szczególnie liczne, a ważną pozycję wśród nich zajmują wyroby włoskie.

Po II wojnie światowej, a szczególnie w ostatnich latach, wzrosła ilość wotów z krajów pozaeuropejskich. Znaczna ich część to wota Polonii, w pierwszym rządzie amerykańskiej (jednym z najstarszych wotów przekazanych przez Polonię jest ofiarowane w 1910 roku pióro Henryka Sienkiewicza). Pojawiają się, na razie jeszcze sporadycznie, wota z krajów egzotycznych, głównie z Afryki. Jedno z takich wotów: rzeźbę Matki Bożej wykonaną z kości słoniowej (eksponowaną w Muzeum 600-lecia Jasnej Góry) ofiarował Jan Paweł II, inne są darem polskich misjonarzy. Z pozostałych kontynentów napływają okazjonalnie wyroby miejscowej sztuki mające raczej charakter wytworów pamiątkarskich (np. dzieła stylizowane na wyroby Indian północnoamerykańskich). Fakt, że wota spoza obszarów Europy przekazywane są na Jasną Górę przeważnie jako dary Polaków, wydaje się symptomatyczny. Przyczyną tego zjawiska można upatrywać w wybitnie europejskim zwyczaju ofiarowywania wotów do Cudownego Obrazu. Być może sytuacja ta ulegnie zmianie, ale w chwili obecnej pozostawiane w sanktuarium dary wotywnie nie są jeszcze w pełni odzwierciedleniem autentycznie międzynarodowego charakteru, jakiego nabral w ostatnich latach ruch pielgrzymkowy na Jasnej Górze.

Generalnie rzecz można, że wota jasnogórskie są przede wszystkim, co trzeba mocno wyartykułować, odzwierciedleniem dziejów Polski oraz życia duchowego człowieka, a bogactwo ich formy, symboliki i przedstawień ikonograficznych stanowią przesłanie duchowe, patriotyczne, artystyczne pielgrzymów z Polski i świata.

Jednak wśród ogromnego zespołu darów wotywnych zgromadzonych na Jasnej Górze na wyróżnienie zasługują dwa zespoły ofiarowane do cudownego obrazu Matki Bożej w ostatnich latach - ich wartości emocjonalnej nie sposób przecenić. Pierwszy z tych zespołów to dary polskiego papieża, Ojca Świętego Jana Pawła II. Dwa najważniejsze z nich umieszczone zostały na ołtarzu w kaplicy, są to: Złota Róża ofiarowana Matce Bożej 4 czerwca 1979 roku i specjalne wotum - złote serce wykonane z filigranu z napisem - dewizą Ojca Świętego: "*Totus Tuus*", przekazane do sanktuarium 22 czerwca 1983 roku. Inne dary wotywnie Jana Pawła II zgromadzone są w Muzeum 600-lecia Jasnej Góry. Oprócz wymienionych już krzyża-pastorału ofiarowanego Ojcu Świętemu w Mediolanie i afrykańskiej rzeźby Madonny, są tu eksponowane m.in. specjalna poświęcona świeca (stojąca obok świec przekazanych na Jasną Górę przez Piusa XII i Pawła VI), kielichy wiążące się z kolejnymi papieskimi pielgrzymkami na Jasną Górę, medale, różańce i inne przedmioty wiążące się z osobą polskiego papieża (jak choćby symboliczne klucze do miasta Częstochowy i "Akt Nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Częstochowy" Ojcu Świętemu). Te dowody niezwykłego i pełnego żarliwości oddania Jana Pawła dla Jasnogórskiej Maryi robią na pielgrzymach przybywających do sanktuarium ogromne wrażenie.

Inny charakter ma wotum Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy przekazane oficjalnie na Jasną Górę we wrześniu 1995 roku. Na wotum to składa się

blisko 170 przedmiotów pamiątkowych, wśród których poczesne miejsce zajmuje wielki zespół orderów otrzymanych przez Lecha Wałęsę w czasie sprawowania przez Niego urzędu Prezydenta - są to odznaczenia unikalne, a cały zbiór posiada dla kultury polskiej nieoszacowane znaczenie. Ale mamy tu do czynienia nie tylko z wartością kulturową. Dołączone do tego ostatniego wotum poprzednie dary Lecha Wałęsy - w tym medal Pokojowej Nagrody Nobla i długopis, którym podpisane zostało sierpniowe Porozumienie Gdańskie z 1980 roku - są świadectwem historii. Ale również żarliwej wiary ofiarodawcy, który - tak jak w dawnych wiekach władcy Polski składali na ołtarzu Matki Bożej trofea i drogocenne przedmioty - złożył na tym Ołtarzu Ojczyzny wszystko to, co stanowi materialny dokument Jego czasów i roli, jaką odegrał On w dziejach współczesnej Polski.